



KONWERSATORIUM INTELIGENTNA ENERGETYKA

(27.01.2026, godz. 15:00-18:00)

Tematy przewodnie:

Listopad 2025: Energia elektryczna i ciepło – synergia ekonomiczna

Grudzień 2025: Energetyka w przebudowie – perspektywy i wyzwania

Styczeń 2026: OZE na styku inżynierii i regulacji: innowacje, ryzyka wykonawcze, inercja instytucjonalna i rachunek ekonomiczny

Program:

15:00-15:10

Wprowadzenie

15:10-15:20

Zielone ciepło a kryterium efektywności energii KPEiK. Kto na nim zarobi!!!

Poseł Stanisław Lamczyk

15:20-15:50

Innowacyjna pływająca farma fotowoltaiczna na terenach pogórniczych – projekt POSTEN

Marcin Zygmantowski

15:50-16:50

Elektroprosument w praktyce. Czego nie widać w folderach OZE

Droga pionierów: od intuicyjnych decyzji i doboru technologii, przez problemy wykonawcze, po awarie i eksploatację pomp ciepła oraz fotowoltaiki.

Grzegorz Grzegorzycza

16:50-17:20

Prawo dla energetyki i OZE (1990 - 2026), od dynamiki transformacji ustrojowej (PL) do inercji biurokratycznej (PL i EU)

Piotr Brożyna

17:20-17:40

Ograniczenia generacji a efektywność ekonomiczna

Krzysztof Bodzek

17:40-18:00

Otwarta dyskusja.

Program skonsolidował:
Krzysztof Bodzek

Spotkanie odbędzie się w formie hybrydowej:

Wtorek 27.01.2026, godz. 15:00-18:00

Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział Gliwicki

ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 9

sala 610, piętro 6

44-100 Gliwice



<https://maps.app.goo.gl/YTC64uBwAVPDM8oRA>

Dane spotkania (online)

Spotkanie online na platformie zoom.us. W celu dołączenia do spotkania należy kliknąć poniższy link:

<https://zoom.us/j/93779086178?pwd=bmdOYVVVDbkJOeXINVjJiVG81OHpQQT09>

Meeting ID: 937 7908 6178

Passcode: KIE

Jeżeli pojawi się problem z otwarciem linku, można go skopiować i wkleić bezpośrednio w pasek adresu przeglądarki. Spotkanie będzie aktywne od 14:50.

Kolejne spotkanie: 24 lutego 2026 r.

Komunikat do Konwersatorium z dnia 16 grudnia 2025 r.

Opracował: Krzysztof Bodzek

Temat przewodni grudniowego konwersatorium to: *Energetyka w przebudowie – perspektywy i wyzwania*. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele środowiska parlamentarnego, naukowego, organizacji pozarządowych, energetyki WEK, sektora MMSp oraz samorządów.

Z prezentacjami można zapoznać się na stronie <https://pyte2050.pl/>, natomiast wystąpienia dostępne są na kanale [Platforma Elektroprosumeryzmu](#).

Roman Papiór (online): [Pilotażowy Program Wsparcia Spółdzielni Energetycznych w WFOŚiGW we Wrocławiu oraz wsparcie doradców energetycznych w jego realizacji](#). W ramach prezentacji prelegent przedstawił założenia oraz sposób realizacji pilotażowego programu wsparcia spółdzielni energetycznych prowadzonego na poziomie wojewódzkim, wraz z rolą doradców energetycznych wspierających gminy w przygotowaniu i uruchamianiu takich inicjatyw. Na wstępie podkreślono, że wiedza i doświadczenia z wcześniejszych działań doradczych są już wykorzystywane w praktyce. Trwają konsultacje z gminami, a wsparcie ma charakter operacyjny, nie tylko koncepcyjny. Wskazano również, że program został uruchomiony pod koniec listopada, a nabór wniosków trwa do 26 stycznia.

Podkreślono, że pilotaż jest efektem długotrwałych prac, mianowicie ankietowania gmin, analizy ich przygotowania i zasobów oraz spotkań roboczych, które pozwoliły rozpoznać realne bariery i możliwości. Program został celowo ukierunkowany na gminy, ponieważ to one mają najlepszą pozycję startową do organizowania spółdzielni. Dysponują bazą odbiorców (mieszkańcy i jednostki gminne), mogą integrować lokalne potrzeby oraz koordynować proces formalny i inwestycyjny.

Za kluczowy cel uznano budowę i rozwój lokalnych spółdzielni poprzez tworzenie zbilansowanych mikrów wytwórczych, a nie bazowania wyłącznie na fotowoltaice. Argumentowano, że dopiero mikś (np. różne technologie, ewentualnie magazyny) pozwala zwiększać autokonsumpcję godzinową, co jednocześnie poprawia ekonomię projektu i odciąża sieci elektroenergetyczne. Wśród efektów oczekiwanych wymieniono także wzrost niezależności energetycznej gmin i mieszkańców, poprawę bezpieczeństwa, tworzenie powtarzalnych modeli możliwych do wdrożenia w innych regionach oraz wzmocnienie lokalnej gospodarki (m.in. miejsca pracy i atrakcyjność inwestycyjna obszaru).

Zwrócono uwagę na istotny element organizacyjny, czyli od początku budowano partnerstwo z kluczowymi instytucjami, np. operatorem sieci dystrybucyjnej, sektorem finansowym oraz samorządem województwa tak, aby równolegle wspierać kwestie techniczne, formalne i finansowe, a także edukację i komunikację z gminami.

Program podzielono na trzy etapy, przy czym dopuszczono możliwość wejścia nie tylko od początku, ale też od etapu drugiego (dla podmiotów już częściowo zaawansowanych). Etap pierwszy obejmuje diagnozę stanu wyjściowego, czyli analizę profili zużycia i produkcji energii, działania informacyjno-edukacyjne oraz wstępny przegląd zasobów i lokalizacji pod inwestycje. Etap drugi koncentruje się na formalizacji, przygotowaniu uchwał i dokumentów, doprowadzeniu do rejestracji spółdzielni, opracowaniu modelu operacyjnego i weryfikacji formalno-prawnej, przy równoległej kontynuacji działań edukacyjnych. Etap trzeci to przygotowanie inwestycji do uruchomienia. Jest to studium wykonalności, dokumentacja przedinwestycyjna, warunki przyłączenia, decyzje środowiskowe, modele techniczne i finansowe oraz gotowość do montażu finansowego, tak aby spółdzielnia mogła rozpocząć realną budowę miksu i działalność operacyjną.

Podano także ramowe parametry przedsięwzięcia, którymi są zakładane czasy realizacji poszczególnych faz (od kilku miesięcy na koncepcję i rejestrację po dłuższy proces dokumentacyjny, zwłaszcza przy technologiach wymagających bardziej skomplikowanych procedur), a także budżet pilotażu i limity wsparcia na jeden projekt, z możliwością zwiększenia puli w przypadku dużego zainteresowania. Wskazano, że w perspektywie ogólnokrajowej potencjał spółdzielni energetycznych mógłby istotnie wspierać system dzięki autokonsumpcji, redukcji strat przesyłowych oraz rozproszonym rezerwom dla infrastruktury krytycznej.

W drugiej części omówiono rolę doradztwa energetycznego jako stałego, bezpłatnego wsparcia dla sektora publicznego, przedsiębiorców, mieszkalnictwa i społeczności energetycznych. Opisano zakres działań, mianowicie doradztwo inwestycyjne (efektywność energetyczna, OZE, gospodarka niskoemisyjna), spotkania edukacyjne, informowanie o źródłach finansowania, badania termowizyjne, udział w wydarzeniach branżowych oraz systemowe wzmocnianie kompetencji w gminach poprzez

szkolenia osób pełniących funkcje energetyków lokalnych. Podkreślono też, że takie kadry są szczególnie potrzebne, aby mieszkańcy mieli bliższy i bezpieczniejszy dostęp do rzetelnej informacji, zwłaszcza w programach wsparcia, gdzie pojawiają się ryzyka nieuczciwych wykonawców.

Na koniec zwrócono uwagę na praktyczne narzędzia pracy wykorzystywane jest narzędzie do bilansowania energii, pozwalające szybko oceniać samowystarczalność, autokonsumpcję, warianty miksu, nakłady inwestycyjne, koszty uniknięte i prosty czas zwrotu. Zarówno na danych rocznych (z profilami statystycznymi), jak i na danych godzinowych z liczników zdalnego odczytu. Wskazano możliwość modelowania planowanych źródeł (np. PV, wiatr, biogaz) oraz magazynów energii na poziomie prosumenckim, gminnym i centralnym dla całej spółdzielni.

Dyskusja. Podkreślono, że o rzeczywistym powodzeniu spółdzielni energetycznych decydują przede wszystkim wiedza oraz wysoki poziom autokonsumpcji. Zwrócono uwagę, że bez rzetelnych analiz i właściwie dobranego miksu technologicznego spółdzielnie mogą powielać wcześniejsze błędy znane z nietrafionych inwestycji OZE, w których obiecywane korzyści ekonomiczne nie zostały osiągnięte. Wskazano, że tworzenie spółdzielni wyłącznie na fotowoltaice w dłuższym okresie prowadzi do niskiej efektywności ekonomicznej i niezadowolenia uczestników, dlatego konieczne jest podejście zdywersyfikowane. Podkreślono, że etap przedinwestycyjny stanowi istotne wyzwanie dla gmin, ponieważ wymaga czasochłonnego gromadzenia i porządkowania danych o zużyciu i produkcji energii, często z wykorzystaniem profili statystycznych. Zaznaczono, że wsparcie doradcze znacząco ułatwia ten proces i pozwala samorządom lepiej zrozumieć własny potencjał energetyczny.

Omówiono również kwestię otwartości spółdzielni energetycznych. Wskazano, że w ramach pilotażu skupiono się na gminach i ich jednostkach, natomiast w dłuższej perspektywie pożądane jest włączanie przedsiębiorców i mieszkańców, w tym osób dotkniętych ubóstwem energetycznym. Jednocześnie podkreślono potrzebę odpowiednich zabezpieczeń prawnych, ponieważ obecne zasady równości głosów mogą budzić obawy samorządów o stabilność zarządzania. Zwrócono uwagę, że skład spółdzielni powinien być stale optymalizowany, a dołączanie nowych członków analizowane pod kątem wpływu na bilans energetyczny, autokonsumpcję i samowystarczalność.

W końcowej części dyskusji zaznaczono, że obok efektów ekonomicznych istotne są także korzyści środowiskowe, takie jak redukcja emisji i strat przesyłowych. Wskazano, że choć w pilotażu dominują analizy ekonomiczne, dostępne narzędzia pozwalają również na ocenę efektów ekologicznych, które w pełni będzie można podsumować po uruchomieniu spółdzielni i osiągnięciu przez nie stabilnej fazy działania.

Józef Chmiel, Bogdan Wachowicz (online): [Realizacja rządowej polityki energetycznej dla Polski z energetyką jądrową na pierwszym miejscu - argumenty za i przeciw](#). Wystąpienie dotyczyło oceny realizacji krajowej polityki energetycznej, w której energetyka jądrowa została wskazana jako kierunek priorytetowy. Na wstępie zaznaczono, że dokumenty strategicznie formułują cele i kierunki rozwoju sektora energetycznego, natomiast sama idea „atomu na pierwszym miejscu” tworzy ryzyko dominacji rozwiązań wielkoskalowych kosztem energetyki rozproszonej. Kluczowe pytanie nie powinno dotyczyć wyłącznie tego, czy energetykę jądrową można zablokować, lecz czy można zbudować w Polsce na tyle silną alternatywę (bazującą na nowych modelach energetyki), aby wdrażanie wielkoskalowego atomu nie było konieczne. Podkreślono, że dla rzetelnej debaty konieczne jest przedstawianie szerokiego wachlarza argumentów po obu stronach.

Zaznaczono, że energetyka jądrowa nie może być zredukowana do fizyki procesu jądrowego i parametrów reaktorów, ponieważ równolegle występują silne uwarunkowania środowiskowe, ekonomiczne, społeczne, państwowe/polityczne oraz techniczne. W ramach wątku środowiskowego zaakcentowano, że debata publiczna koncentruje się zwykle na okresie eksploatacji elektrowni (dziesięciolecia), podczas gdy najtrudniejsze konsekwencje dotyczą perspektywy znacznie dłuższej, związanej m.in. z gospodarką odpadami promieniotwórczymi oraz procesem likwidacji (dekomisji). Wskazano, że dekomisja nie jest prostą likwidacją w potocznym rozumieniu, lecz długotrwałym procesem wycofywania obiektu i infrastruktury z użytkowania, a w przypadku elektrowni jądrowej oznacza horyzont liczony w setkach, a nawet tysiącach lat, co komplikuje zarówno planowanie, jak i wiarygodne szacowanie kosztów oraz ryzyk. Dodatkowo zwrócono uwagę na kwestie zużycia wody i wpływu na lokalne zasoby wodne, wskazując, że przy ograniczonych zasobach wodnych kraju może to stanowić istotne ograniczenie lokalizacyjne i eksploatacyjne.

Wątek ekonomiczny ujęto jako obszar, w którym bieżące kalkulacje najczęściej obejmują koszty wynikające z aktualnego stanu techniki i normalnej eksploatacji, natomiast koszty przyszłościowe (w tym długoterminowe skutki środowiskowe oraz pełny ciężar dekomisji i składowania odpadów) bywają traktowane w sposób uproszczony. W części społecznej podkreślono potrzebę podejmowania decyzji przez społeczność w sposób świadomy i możliwie odporny na presję przekazów medialnych, uproszczeń czy propagandy. W obszarze państwowym zaakcentowano, że inwestycje jądrowe wymagają wyjątkowo stabilnego otoczenia. Trwałych sojuszy międzynarodowych, przewidywalności polityki wewnętrznej oraz jakości i stabilności prawa energetycznego. Zwrócono uwagę na konflikt skali czasowej, czyli zobowiązania i ryzyka związane z energetyką jądrową wykraczają daleko poza typowe horyzonty planowania państwa i cykli politycznych.

W dalszej części wskazano na napięcie pomiędzy energetyką wielkoskalową a rozproszoną. Podkreślono, że przyjęcie modelu, w którym energetyka jądrowa staje się sektorem dominującym, może wzmacniać układ wielkoskalowy i korporacyjny oraz ograniczać przestrzeń rozwojową dla OZE i energetyki rozproszonej. Jednocześnie sformułowano krytyczną uwagę dotyczącą języka używanego w debacie. Zakwestionowano określanie energii jądrowej jako czystej, neutralnej czy odnawialnej, argumentując, że takie etykiety porządkują dyskusję w sposób nieadekwatny do pełnego cyklu życia technologii i mogą prowadzić do budowania strategii na uproszczonych, a w konsekwencji wprowadzających w błąd przesłankach.

Przedstawiono również przegląd publicznie komunikowanych informacji dotyczących programu jądrowego. Wskazano planowaną skalę pierwszej elektrowni wielkoskalowej (kilka bloków o mocy rzędu 1000–1600 MW) oraz omawiano model finansowania oparty na strukturze kapitałowej (udział środków publicznych i finansowania dłużnego) z podkreśleniem dużej skali zaangażowania budżetu państwa. Zaznaczono także, że równolegle prowadzone są działania dotyczące drugiej lokalizacji oraz rozważane są technologie małych reaktorów modułowych (SMR), przy czym zwrócono uwagę na różnice między deklaracjami a stanem dojrzałości rozwiązań (m.in. brak szeroko działających wdrożeń operacyjnych SMR w części krajów europejskich). Wskazywano również, że dobór technologii i harmonogramy realizacji mogą skutkować sytuacją, w której w momencie uruchomienia elektrowni wdrażana technologia nie będzie już rozwiązaniem najnowszej generacji, co traktowano jako jeden z argumentów krytycznych. Zasygnalizowano także spory wokół aspektów środowiskowych (np. klasyfikacji systemów wody obiegu) oraz rolę kampanii informacyjnych towarzyszących programowi.

Wskazano ryzyko niezgodności z ideą zrównoważonego rozwoju w rozumieniu odpowiedzialności międzypokoleniowej, możliwość utrwalenia monopolu i blokady rozwoju energetyki rozproszonej przy wysokim udziale atomu w miksie, preferowanie przez bloki jądrowe pracy w podstawie obciążenia (ze względu na długi czas uruchomienia i minimalne postoje), a także kluczowe wymagania bezpieczeństwa związane z zapewnieniem ciągłości zasilania potrzeb własnych elektrowni jądrowej, co pociąga za sobą konieczność rozbudowanych systemów rezerwowych i awaryjnych w warunkach zakłóceń pracy systemu elektroenergetycznego. Wskazano, że pełna ocena programu wymaga jednoczesnego rozważenia argumentów technicznych, ekonomicznych, środowiskowych i systemowych, a nie jedynie porównania mocy zainstalowanej czy deklarowanej zeroemisyjności w wąskim ujęciu eksploatacyjnym.

Dyskusja. Podkreślono, że decyzje formalne dotyczące zgody na mechanizmy pomocy publicznej są już na tyle zaawansowane, iż mimo braku pełnej komunikacji w praktyce można uruchamiać przewidziane ustawą procedury finansowania. Zaakcentowano, że już wcześniej uruchamiano program poszukiwania gminy gotowej przyjąć składowisko odpadów nisko- i średnioaktywnych. Pomimo zachęt finansowych nie udało się dotąd znaleźć lokalizacji, co potraktowano jako sygnał trudności społeczno-instytucjonalnych nawet w mniej wymagającym segmencie odpadów. Dodatkowo zwrócono uwagę na problem nieaktualizowanych od lat kosztów składowania i dekomisji. Wskazano, że ostatnie zestawienia mają charakter historyczny, a zapowiadane uaktualnienie przesuwają się w czasie, co przy inflacji i zmianach rynkowych zwiększa niepewność. W konkluzji tej wypowiedzi mocno wybrzmiało ostrzeżenie przed logiką „najpierw zbudujemy, a potem się zobaczy”, bo w technologii o tak długich okresach pracy jest to szczególnie ryzykowne.

Wskazała również dwa uzupełniające aspekty. Po pierwsze, przytoczono przykłady z innych krajów, gdzie publicznie komunikowano wysokie koszty likwidacji obiektów jądrowych w długim horyzoncie, co miało wzmocnić tezę, że koszty po wszystkim są realnym i bardzo dużym elementem całego rachunku. Po drugie, podniesiono argument o dynamicznym rozwoju technologii na świecie, w tym o dużej skali

realizowanych projektów w Azji, co ma znaczenie dla oceny dojrzałości i kierunków rozwoju branży. Zasygnalizowano też temat modułowości dużych jednostek (nie tylko SMR), oraz wątek krajowych zasobów surowcowych (poszukiwania złóż uranu), wskazując, że sam ten temat bywa wrażliwy i budzi szczególne zainteresowanie instytucjonalne.

Zwrócono uwagę, że po ogłoszeniu decyzji organów unijnych istnieją formalne okna czasowe na odwołania, a w praktyce jak pokazał przykład sprawy zakończonej po latach unieważnieniem wcześniejszej decyzji, ścieżki prawne i kontrolne mogą realnie wpływać na harmonogram, dając czas na rozwój alternatywnych kierunków transformacji energetycznej. Wskazano, że przy inwestycjach tego typu problemem jest fundamentalna niepewność kosztów całkowitych (budowy, finansowania, utylizacji, dekomisji) oraz końcowej ceny energii w podstawie. Jednocześnie zauważono, że współczesny system elektroenergetyczny odchodzi od klasycznego modelu „podstawa–podszczyt–szczyt” na rzecz pracy z profilami zależnymi od pogody i źródeł OZE, uzupełnianych elastycznymi technologiami bilansowania. W tym kontekście podkreślono, że energetyka jądrowa bywała wcześniej przedstawiana jako element wspierający OZE, natomiast obecnie część środowisk kojarzonych z atomem jest postrzegana jako wyraźnie krytyczna wobec dalszego rozwoju OZE.

Krzysztof Bodzek ([online](#)): [Quo vadis, spółdzielnie energetyczna?](#). Punkt wyjścia prezentacji stanowiło pytanie o kierunek rozwoju spółdzielni energetycznych w kontekście transformacji energetycznej, ze wskazaniem energetyki oddolnej jako istotnego, lecz wymagającego racjonalnego zaprojektowania elementu systemu.

Zwrócono uwagę na niewielką łączną moc zainstalowaną w spółdzielniach oraz dominację fotowoltaiki, przy czym zaznaczono, że dopiero niedawno pojawiły się pojedyncze projekty wykorzystujące wiatr, biogaz i jednostki ORC. Dynamiczny wzrost liczby rejestracji oceniono ambiwalentnie, wskazując, że tempo powstawania nie przesądza o jakości projektów. Podkreślono tezę, że część spółdzielni została zarejestrowana przede wszystkim w celu spełnienia formalnego progu 40% samowystarczalności energetycznej, bez rzetelnego bilansu techniczno-ekonomicznego, co może w przyszłości prowadzić do negatywnych skutków ekonomicznych tego modelu.

Następnie omówiono potencjalne korzyści kosztowe, czyli uniknięcie wybranych składników opłat sieciowych i paropodatków (OZE, kogeneracja, rynek mocy), przy czym zaznaczono, że ich znaczenie zależy od taryfy i profilu odbiorców.

Przedstawiono perspektywę spółki obrotu, wskazując, że rozliczenia spółdzielni realizowane są przez sprzedawcę energii w ramach umowy kompleksowej, a koszty nizinbilansowania mogą istotnie ograniczać deklarowane oszczędności.

Wskazano, że przy modelach bazujących wyłącznie na PV wzrost samowystarczalności prowadzi do spadku autokonsumpcji, natomiast technologie lepiej dopasowane do profilu zapotrzebowania (wiatr, biogaz, magazyny) poprawiają bilansowanie. Podkreślono, że dopiero wysoka samowystarczalność połączona z wysoką autokonsumpcją realnie zmienia ekonomikę spółdzielni. W przeciwnym razie całkowity koszt energii może być zbliżony do wariantu bez spółdzielni, po uwzględnieniu kosztów stałych i ryzyk operacyjnych.

Zaakcentowano, że spółdzielnia energetyczna ma sens ekonomiczny wyłącznie jako system faktycznie bilansujący się w skali godzinowej, poprzez właściwy mikś technologiczny i profil odbioru. Wskazano potencjalne kierunki zmian regulacyjnych, w tym możliwość rozwoju spółdzielni w miastach oraz alternatywne koncepcje lokalnych obszarów bilansowania, oceniane jednak jako kosztowne i ryzykowne systemowo. Projektowanie spółdzielni wyłącznie pod spełnienie minimalnych kryteriów formalnych może prowadzić do złych efektów ekonomicznych.

Dyskusja. Dyskusję otworzyły pytania o to, czy spółdzielnie energetyczne są w praktyce projektowane głównie pod uczestników instytucjonalnych oraz czy da się przygotować uniwersalną metodykę opłacalności dla uczestników indywidualnych. W odpowiedzi podkreślono, że kluczowe nie jest tożsamości członków, lecz skala rozliczeń i struktura kosztów stałych. Wskazano, że rozwiązania o rocznym wolumenie rzędu ok. 1 GWh mają większą szansę utrzymania się w modelu operacyjnym z kosztami administracji i obsługi rozliczeń. Mniejsze spółdzielnie mogą być rentowne głównie przy realizacji zadań organizacyjnych własnymi zasobami (ograniczenie usług zewnętrznych).

Następnie poruszono kwestię komunalizacji sieci niskiego napięcia jako mechanizm redukcji kosztów w dystrybucyjnych. Podkreślono, że w obecnym stanie prawnym rozwiązania typu

współużytkowanie sieci dystrybucyjnej nie są możliwe do wdrożenia, a dodatkowo JST nie są zainteresowane przejmowaniem sieci.

Zaznaczono również, że taryfy zawierają komponent ryzyka (m.in. giełdowego i bilansowania), natomiast przejście do rozliczeń rynkowych przenosi na spółdzielnię ryzyko niedopasowania profili generacji i zużycia. Wskazano możliwość ograniczania tego ryzyka poprzez mechanizmy agregacji (większa liczba podmiotów i bardziej zróżnicowane profile), a także poprzez umowy, w których sprzedawca przejmuje część ryzyka w zamian za odpowiednio wycenioną marżę. Podkreślono, że umowa kompleksowa nie implikuje konieczności stałej ceny energii, jednak tego typu produkty są w praktyce rzadko oferowane.

W części dotyczącej technologii jądrowych pojawiły się dwa stanowiska, mianowicie krytyka wielkoskalowej energetyki jądrowej w Polsce przede wszystkim ze względu na ekonomikę (koszt jednostkowy energii i warunki finansowania) oraz ostrożny pogląd wobec SMR, wskazujący na długotrwałe pozostawanie wielu koncepcji w fazie dojrzewanania technologicznego. Zasygnalizowano, że ewentualna realizacja w modelu prywatnym zmieniałaby alokację odpowiedzialności i bodźce inwestycyjne, natomiast finansowanie publiczne powinno być ograniczane.

Kluczowym punktem dyskusji o spółdzielniach był mechanizm net-meteringu (0,6) i jego wpływ na tempo rejestracji podmiotów. Zwrócono uwagę, że bodźce regulacyjne mogą generować podaż projektów projektowanych pod spełnienie formalnych współczynników, bez optymalizacji autokonsumpcji. Wskazano też ryzyko, że mechanizm ten może zostać ograniczony w kolejnych latach, a weryfikacja efektów ekonomicznych części nowych spółdzielni ujawni wysoki koszt funkcjonowania spółdzielni bazujących wyłącznie na PV.

W podsumowaniu zaakcentowano, że na duże decyzje inwestycyjne (w tym dotyczące energetyki jądrowej) wpływ mają przede wszystkim uwarunkowania polityczno-instytucjonalne, natomiast obszarem realnego działania dla uczestników rynku pozostaje rozwój lokalnych form bilansowania i wytwarzania (spółdzielnie, klastry i inne wspólnoty).

Podpisali: **Roman Papiór** (WFOŚiGW we Wrocławiu); **Bogdan Wachowicz, Józef Chmiel, Krzysztof Bodzek** (Politechnika Śląska, SEP).